

3/2018 (MAJ - SIERPIEŃ)

BEZ KRAT

**PUSZCZA
BIAŁOWIESKA**

Raport z represji

11 CZERWCA

Dzień Solidarności z
uwięzionymi anarchist.k.ami
odsiadującymi długoletnie
wyroki

25 LIPCA

Dzień Solidarności
z uwięzionymi
Anty-Faszyst.k.ami

ROSJA

Represje

TURCJA

Akcje Solidarnościowe

Osman Evcan

Studenci w więzieniach

MAX ITOYA

Kolejny rok bez Maxa

ERIC KING

28 Czerwca -
Międzynarodowy
Dzień Solidarności

i inne...

Lato solidarności

Jakiś czas temu, kiedy zaczynałyśmy pracę nad kolejnym numerem Bez Krat, nasz znajomy powiedział, że statystycznie większość zinów i gazetek umiera przy trzecim numerze. Brzmiało to wtedy złowieszczo, choć z uśmiechem zapewniliśmy, że z tym biuletynem tak nie będzie. Mimo to, nie uniknęłyśmy problemów i rzeczywiście – należy to przyznać – trzeci numer Bez Krat ukazuje się później, niż oczekiwaliśmy. Cieszymy się jednak, że udało nam się pokonać wszelkie trudności, i oto jest wakacyjny numer biuletynu warszawskiego Anarchistycznego Czarnego Krzyża. Aby wynagrodzić naszym czytelnikom i czytelniczkom tę zwłokę, opublikowałyśmy w nim artykuły napisane, przetłumaczone lub przeklejone z innych stron, obejmujące okres od maja, aż do końca sierpnia tego roku. W tym numerze znajdziecie więc zarówno relacje z wydarzeń, które miały już miejsce, jak i zapowiedzi nadchodzących akcji.

Przeglądając się poprzedniemu, drugiemu numerowi można zauważyć, że jego motywem przewodnim było hasło „terroryzm” - pisaliśmy w nim bowiem o przykładach represji państwowych wobec aktywistów i aktywistek z różnych krajów, które łączy właśnie próba postawienia im zarzutów terrorystycznych, i co za tym idzie – wykorzystywanie przez władzę polityki strachu do kontrolowania społeczeństwa i odbierania mu podstawowych praw i wolności. W tym numerze także znajdziecie motyw przewodni, choć tym razem dużo bardziej pozytywny – **solidarność**.

To jedno słowo mieści w sobie tak głęboką treść, że dużo częściej możemy ją raczej wyczuć, niż opisać jakimikolwiek słowami. Towarzyszy nam właściwie codziennie – piszemy je na banerach i ulotkach, w artykułach i postach, wykrzykujemy na demonstracjach, organizujemy akcje solidarnościowe lub całe kampanie. Solidarność może przybierać wiele form. Czym jest dla nas – dla ACK, w kontekście prowadzonych działań anty-więziennych i anty-represyjnych? Solidarność rozumiemy jako pamięć o wszystkich uwięzionych i represjonowanych, oraz ciągle przypominanie o ich istnieniu, potrzebach, historiach. Solidarność to wspieranie tych osób i ich najbliższych, tak samo materialne jak i emocjonalne. To głośne akcje z setkami uczestniczących i ciche rozmowy w cztery oczy. To niezłomne przekonanie, że żadna z tych osób nie powinna się tam znajdować, i nawoływanie do tworzenia społeczeństwa bez krat, bez więzień i ich strażników.



Jednak podtrzymywanie pamięci o uwięzionych przyjaciółach i przyjaciółkach nie jest prostym zadaniem. Tym bardziej, kiedy władza robi co w jej mocy, aby stale powiększać ich liczbę. Dlatego właśnie na całym świecie kilka razy w roku obchodzone są dni solidarności z uwięzionymi, a daty takie jak 22 stycznia (Międzynarodowy Dzień Akcji Solidarnościowych z Uwięzionymi Osobami Trans), 11 czerwca (Międzynarodowy Dzień Solidarności z Uwięzionymi Anarchist.k.ami Odsiadującymi Wieloletnie Wyroki) czy 23-30 sierpnia (Światowy Tydzień Solidarności z Uwięzionymi Anarchist.k.ami) stały się ważnymi punktami w kalendarzu wszystkich grup antywięziennych z całego świata. To momenty, w których łączymy siły, aby krzyczeć jeszcze głośniejsze – aby usłyszało nas społeczeństwo „na zewnątrz”, i aby nasz głos był słyszany „wewnątrz”, za murami, i za kratami.

Jak czytamy w tegorocznej zapowiedzi: „**11 Czerwca jest ideą, nie tylko dniem. 11 Czerwca jest codziennie. Idee są kuloodporne.** Tchnijmy życie także w resztę roku i odnowmy celebrację życia uwięzionych anarchistek i anarchistów, współtworząc i współuczestnicząc wraz z nimi w walce”. Tym samym zapraszamy was z całego serca do włączania się w te inicjatywy. **Potrzebujemy każdej i każdego z was. Nie tylko w te konkretne dni - dołączcie do walki na co dzień.**

warszawskie ACK

Kontakt

www.ack.most.org.pl
www.przeciwkowiezieniom.noblogs.org
 FB: @anarchistyczny.czarny.krzyz

ACK Warszawa: ack.waw@riseup.net (używamy PGP)
ACK Galicja: ackgalicja@riseup.net
ACK Poznań: ackpoznan@gmail.com
ACK Wrocław: www.wolnywroclaw.pl/ack/



Anarchistyczny Czarny Krzyż

Anarchistyczny Czarny Krzyż (ACK) to międzynarodowa sieć grup anarchistycznych i indywidualnych osób zaangażowanych w **działania solidarnościowe z uwięzionymi, oraz w szerszą walkę przeciwko represjom.**

Wsparcie uwięzionych

Jako ACK wspieramy rewolucjonistki, anarchistów i wszystkie osoby złapane w pułapkę systemu więziennego. **Wspieramy i nagłaśniamy wszelkie wysiłki samoorganizacji i oporu**, jakich podejmują się uwięzione i uwięzieni. Staramy się być dla nich oparciem poprzez **akcje pisanie listów, odwiedziny, organizowanie pomocy prawnej, materialnej i finansowej**. Organizujemy **demonstracje, kampanie solidarnościowe i informacyjne**, domagamy się ich uwolnienia. Wydajemy także **publikacje i biuletyny**, w których opisujemy nie tylko indywidualne historie i represje, ale informujemy również o realiach systemu penitencjarnego i problemach całego systemu klasowego, który tworzy więzienia i więźniów. Wielu i wiele z nas angażuje się we **wspieranie emocjonalne** uwięzionych i osób doświadczających represji. Wierzimy, że naszą bronią jest przyjaźń i solidarność. We wszystkich naszych działaniach obecne jest pragnienie nawiązania trwałego połączenia pomiędzy osobami "na zewnątrz" i tymi "w środku".

Działania antyrepresyjne

Ruchy wolnościowe regularnie atakowane są przez władzę i tych, przeciwko którym się opowiadamy. Anarchistyczny Czarny Krzyż ma na celu **budowanie struktur wsparcia**, abyśmy wszyscy i wszystkie mogły kontynuować prowadzone działania, mimo narastających represji i przemocy ze strony władzy. Wiele grup ACK prowadzi długoterminowe kampanie solidarnościowe i antyrepresyjne. Wiele z nich zawiązało się właśnie w odpowiedzi na represje, z którymi przyszło im się mierzyć w swoich regionach. Nierzadko łączymy siły i nasze kampanie prowadzone są na poziomie międzynarodowym.

Działania na rzecz ochrony ruchu anarchistycznego i wolnościowego zawierają wiele elementów - w swojej długiej historii ACK stosowało bardzo różnorodne metody - **od udziału w protestach czy okupacjach, przez pełnienie roli grup bezpieczeństwa i ochrony podczas fizycznych konfrontacji, po organizację warsztatów i publikację materiałów informujących o represjach i przemocy, szerzących kulturę bezpieczeństwa i siłę solidarności.**

ACK - czemu istniejemy?

ACK istnieje, aby wzmacniać ruch anarchistyczny i prowadzone przez niego walki. Zapewniamy wsparcie prawne, emocjonalne, materialne i fizyczne. Współpracujemy z osobami indywidualnymi, grupami i społecznościami. **Chcemy je wspierać i wzmacniać od środka.** Chcemy wspierać walkę, która jest zagrożeniem dla władzy, kapitalistów, białej supremacji, patriarchy i wszelkich innych form dominacji.

Spis treści

- 4 - Minutą ciszy i całym życiem w walce
8. rocznica zabójstwa Maxwella Itoi
- 6 - 500 spraw sądowych za obronę Puszczy Białowieskiej
- 7- Rosja: Mistrzostwa świata w torturach, mistrzostwa świata w solidarności. Przegląd akcji solidarnościowych z zatrzymanymi w sprawie "Sieci"
- 9 - Rosja: Dwie nowe osoby oskarżone w sprawie "Sieci"
- 9 - Białoruś: Policja zaatakowała spotkanie anarchistyczne
- 10 - Niemcy: Rusza proces skłotersa z Rigaer 94
- 10 - Francja: Podpalenie samochodów pracowników administracji więziennej
- 11 - Dzień Solidarności z Eric'iem Kingiem
- 11 - Turcja: Osman Evcan zwyciężył w 44. dniu strajku głodowego
- 12 - Turcja: Wojna na zewnątrz, represje w domu
Represje wobec środowiska akademickiego
- 14 - Międzynarodowy Dzień Solidarności z Uwięzionymi Anarchist.k.ami Odsiadującymi
Wieloletnie Wyroki
- 15 - Międzynarodowy Dzień Solidarności z Uwięzionymi Antyfaszyst.k.ami
- 15 - Bułgaria: Represje wobec Bułgarskiego Stowarzyszenia Uwięzionych
- 16 - USA: Więzienny strajk generalny - 21 sierpnia 2018
- 16 - Światowy Tydzień Solidarności z Uwięzionymi Anarchist.k.ami
- 17 - Kalendarz dni solidarności z uwięzionymi
- 18 - Policja nie ma prawa do Dumy. Czemu policja powinna trzymać się z daleka od imprez queerowych?



Minutą ciszy i całym życiem w walce

Wspominamy Maxa Itoyę w 8. rocznicę jego zabójstwa

Warszawa, późne popołudnie 22 maja. Jak co roku grupa osób zebrała się pod stacją kolejki "Stadion", w miejscu, w którym osiem lat temu policjant Artur Brzeziński zamordował Maxwella Itoyę.

Być może nie było nas wiele, ale łączyła nas pamięć o Maxie, i o wszystkich innych osobach, które każdego dnia mierzą się z represjami, przemocą, rasizmem.

Powieszono zdjęcie Maxwella, zapalono znicze. Były przemówienia, zagrały też Rytmu Oporu – warszawska grupa samby. Punktem kulminacyjnym, także jak co roku, było powieszenie tabliczki upamiętniającej, obwieszającej światu, że dla nas plac przed wejściem na stację jest placem imienia Maxwella Itoyi.

Dziękujemy wam wszystkim z całego czarnego serca. Dziękujemy osobom, które co roku niezamordowanie organizują to wydarzenie. Dziękujemy wszystkim, którzy przychodzą by swoją obecnością i minutą ciszy uczcić pamięć Maxa, i innych.

Minutą ciszy i całym życiem w walce. Nie zapomnimy, nie wybaczymy.

Jak zginął Max Itoya?

W niedzielę 23. maja 2010 roku, w trakcie obchodów Dnia Jedności Afryki w Warszawie – podczas rutynowej łapanki na sprzedawców skarpetek i obuwia na Stadionie X-lecia, zwanych przez władze "przestępcami gospodarczymi", policjanci w cywilu brutalnie, na „chybił trafił”, zatrzymali jednego z czarnoskórych ludzi. Świadkowie zatrzymania, zaskoczeni nieprzystającą do okoliczności agresją policji, zaczęli nawoływać funkcjonariuszy do opanowania.



W reakcji na to, jeden z policjantów – bez oddania strzałów ostrzegawczych i wbrew jakimkolwiek procedurom – zastrzelił 36-letniego Maxwella Itoyę, mieszkańca polski pochodzenia nigerskiego. Wszystkie dostępne materiały wskazują, że Max bynajmniej nie sprowokował policjanta do tak radykalnego czynu, nie zachowywał się agresywnie, apelował o spokój i opanowanie, starał się mediować wykorzystując płynną znajomość języka polskiego. W odpowiedzi na sprzeciw wobec policyjnej agresji, Max został śmiertelnie postrzelony.

Morderstwo i następujące po nim akty policyjne (zablokowanie tunelu przez dwa radiowozy, wymachiwanie pistoletami) wywołały oburzenie tłumu. Policjanci na bazarze zatrzymali 32 osoby, znów na „chybił trafił”, samych czarnoskórych, głównie bezpośrednich świadków zdarzenia, którym zostały postawione zarzuty czynnej napaści na funkcjonariuszy.

Przy okazji zatrzymań dochodziło do wielu nieprawidłowości – jednemu z zatrzymanych świadków na komisariacie „zaginęła” karta pamięci z telefonu, którym dokumentował całe tragiczne wydarzenie; inny, w odpowiedzi na błaganie o rozluźnienie zbyt ściśle założonych kajdanek, otrzymał zastrzyk z bliżej nieznanym narkotykiem, po którym – zupełnie

oszołomionego – zmuszono go do składania zeznań.

Zamordowany człowiek, jak wielu innych niskopłacanych pracowników, dorabiał w weekendy na Stadionie by utrzymać swoją rodzinę. Max przebywał w naszym kraju w pełni legalnie, od lat. Przybył do polski w 2005 roku, po zabójstwie jego brata w tym kraju. Pozostawił w żałobie żonę i trójkę dzieci.

17 maja 2012 roku, prasa podała że prokuratura warszawska umożliwiła śledztwo w sprawie morderstwa Maxwella Itoyi, podając za powód brak wystarczających dowodów na postawienie zarzutów sprawcy.

za: www.migracja.noblogs.org

Oświadczenie psycholożki międzykulturowej Dominiki Cieślukowskiej, na temat wydarzeń z 23. maja 2010

Z niedowierzaniem czytam doniesienia mediów o tragicznym zdarzeniu, które miało miejsce dziś, 23.05, kilka minut po godzinie 10.00. Minutę przed strzałem przechodziłam tunelem pod torami kolejki, nieopodal Dworca Stadion w Warszawie. Sytuacja wyglądała na sprzeczkę czy awanturę, ale nie było mowy o jakiejś niesamowitej agresji, a na pewno nie o takiej, by trzeba było strzelać. Dosłownie chwilę przed oddaniem przez policjanta strzału, zarówno ja, jak i kilka innych osób, przeszliśmy obok klócących się mężczyzn bez obawy o własne życie – sytuacja nie wyglądała na zagrażającą. W zdarzeniu udział brało kilku mężczyzn o białym i kilku o ciemnym kolorze skóry. Wszyscy krzyczeli. Nie do odróżnienia było kto jest agresorem.

Z racji, że jestem psycholożką międzykulturową, pierwsza myśl, która przyszła mi do głowy była taka, że zapewne biali mężczyźni odbierają zachowania czarnoskórych mężczyzn



jako agresywne, gdyż w wyniku różnic kulturowych sposób mówienia osób o afrykańskim pochodzeniu, Europejczykom wydaje się agresywny. Jednakże, moim zdaniem, poziom agresji wszystkich biorących w zdarzeniu osób był jednakowy. Gdy padł strzał – niedowierzałam, że ze sprzeczki, w ciągu chwili mogło dojść do tak ekstremalnych poczynań. Oczywiście, wtedy jeszcze nie wiedziałam, że biali mężczyźni, byli policjantami – tajniakami. Dopiero chwilę po strzale, na miejsce zdarzenia, w którym brało udział zaledwie kilka osób, z wielu stron zaczęli nadbiegać kolejni ludzie. Z tłumu wyróżniały się czarnoskóre osoby, ale wśród biegnących nie brakowało także osób o innym pochodzeniu i Polaków. Zaczął zbierać się coraz większy tłum i osoby chcące przedostać się bliżej zdarzenia przewracały stragany i krzesła. Być może później doszło do starcia policji z handlującymi na “Stadionie” i innymi zebranymi wokół, jednakże w momencie oddania przez – jak się okazało – policjanta strzału, de facto zabicia człowieka, nie było mowy o niczym takim, jak określa to w mediach policja, chociażby rzecznik komendanta głównego policji Mariusz Sokołowski.

W podanych w wielu mediach opisach zdarzenie wygląda tak, że tak zwana “akcja”, w trakcie której zabito człowieka to (jak określa rzecznik stojący na jednym z nagrań obok pani prezydent warszawy) “napad”, w trakcie którego “zatrzymane zostały 32 osoby”, “co najmniej sześciu funkcjonariuszy zostało rannych” i wielu z nich obrzucono przedmiotami (rurami, cegłówkami). Opisywana w mediach akcja i cytowane słowa pana rzecznika policji, odnoszą się do zdarzenia mającego miejsce już po

zabiciu człowieka. Po zabiciu, do którego doszło w wyniku sprzeczki czy awantury pomiędzy kilkoma zaledwie mężczyźnami w przejściu pod stadionem.

Odnoszę wrażenie, że policja i media, opisując sytuację miesza dwa różne zdarzenia: to, w którym nie było niebywalej agresji, a w ramach którego zabito człowieka, i drugie – to, które – spowodowane zabiciem przez policjanta człowieka – wywołało czy wręcz sprowokowało zupełnie innej skali sytuację, w której udział faktycznie wzięło może i kilkudziesięciu cywilów stojących w obronie zabitego i całe kordony solidnie uzbrojonej policji w tym najprawdopodobniej i brygad antyterrorystycznych.

Że o rasizm i dyskryminację łatwo w codziennym życiu przekonałam się nie raz. Jednakże jeszcze nigdy nie brałam udziału w wydarzeniu tak tragicznym, by na moich właściwie oczach, w wyniku braku kompetencji międzykulturowych policjantów, którzy najprawdopodobniej nie rozumieli tego jak do nich mówił czarnoskóry mężczyzna, zdecydowali się na tak ostateczny ruch, jak użycie broni i zabicie człowieka. Zaraz po zdarzeniu, doszło zresztą do bardzo wielu kolejnych aktów rasizmu i dyskryminacji. Z tego, co udało mi się zaobserwować i usłyszeć, dzwoniący z komórek na policję świadkowie zeznawali, że “Murzyni się biją w tunelu” (wybiórcza uwaga koncentrująca się na tym, co odmienne, nie pozwoliła im dostrzec, że w zdarzeniu brali udział także biali, równie emocjonalni, jak ofiara, mężczyźni). Mówiono także, że “Murzyni” biegli z krzesłami, podczas gdy na miejsce zdarzenia biegło bardzo

wielu “gapiów” o różnych kolorach skóry, przy okazji przewracając krzesła, stoły i stragany. Osoby o białym kolorze skóry były wypuszczane z miejsca zdarzenia, natomiast wszystkie osoby o czarnym kolorze skóry zostały przez ochronę targowiska zatrzymane za kratami rozstawionymi wokół miejsca zdarzenia. Po mojej interwencji wobec pracownika, jak i administratora, aby wypuszczać wszystkich albo nikogo, zostałam nazwana osobą awanturującą się i broniącą “bijących się Murzynów” i oczywiście zignorowana.

Plotki i pomówienia oparte o przekształcone fakty odbiegające od tego, co się zdarzyło – przekształcone, jak to zwykle przy podobnych sytuacjach, na niekorzyść osób o nie-europejskim pochodzeniu – rozniosły się nie tylko szybko wśród świadków po całym targowisku, ale także za pomocą mediów dotarły do wielu odbiorców w całym kraju dając podłoże do rozwijania się rasizmu i zaciemniając obraz zdarzenia na tyle, że trudno teraz będzie o sprawiedliwość i ukaranie winnych tragedii.

Dominika Cieślukowska

Przemówienie wygłoszone podczas rocznicy zabójstwa Maxwella Itoyi, Warszawa 22.05.18

To się wydarzy jutro. W tym miejscu gdzie teraz stoimy padną strzały i zginie niewinny człowiek. Zginie Maxwell Itoya, pochodzący z Nigerii drobny sprzedawca. Nie żaden przestępca, nawet nie osoba „bez papierów” czy bez wizy – formalnie obywatel polski, mąż i ojciec dwójki dzieci.

Spytacie może dlaczego w takim razie miałby zginąć? Zginie bo ma nie ten kolor skóry, urodził się nie w tym miejscu, zginie bo ma status społeczny czarnoskórego migranta. Niestety zginie też,



bo jest przyzwoitym człowiekiem, który podszedł do kolegi i chciał pomóc mediować między nim a policjantem rasistą, który tego dnia kontrolował „nielegalny” handel na terenie tutejszego targowiska.

Od jutra do dzisiaj minie 8 lat – 23 maja 2010 roku funkcjonariusz policji postrzeli Maxwella, który śmiertelnie wykrwawi się na oczach innych sprzedawców i klientów bazaru. Maxwell tym samym dołączy do grona ofiar rasizmu sygnowanego przez państwo. Państwo robi to rękami sierżanta Artura Brzezińskiego – rozdygotanego od swoich uprzedzeń do Czarnych policjanta, który nie wytrzyma i naciśnie spust bez strzałów ostrzegawczych, będąc stroną zwykłej bazarowej kłótni. A potem ruszy machina systemu niesprawiedliwości, która umorzy postępowanie, skutecznie zastrasząc też licznych świadków – migrantów spoza unii europejskiej, z tzw. państw trzecich. Nie od dziś wiadomo, że instytucja policji gnębi zwłaszcza osoby o niższym statusie, a instytucjonalna przemoc rzadko kiedy kończy się zadośćuczynieniem.

Prokuratura umorzyła postępowanie przeciwko policjantowi, ale nie jest w stanie umorzyć naszej pamięci. Pamiętamy o Tobie Maxwellu! Być może jesteś w Warszawie pierwszym czarnoskórym patronem ulicy, placu. I kiedy ktoś w przyszłości będzie się z zaciekawieniem pytał „Dlaczego ten plac przed dworcem Stadion” nosi imię „Maxwella Itoyi”, ktoś inny odpowie „Bo był przyzwoitym człowiekiem, który próbował normalnie żyć mimo niezliczonych barier i niegodziwości, jakich doświadczają migranci w Twierdzy Europa. Czyż to nie wystarczający powód, żeby być uznanym za bohatera w faszystowskiej rzeczywistości 2018 roku?

Magdalena Chustecka

500 spraw sądowych za obronę Puszczy Białowieskiej

2017 rok był ciężki dla Puszczy Białowieskiej. Lasy Państwowe wycięły prawie **200 tysięcy drzew** - najwięcej od 30 lat. Po raz pierwszy w historii do pracy ściągnięto harwestery. Wycinka toczyła się w lasach niesadzonych przez człowieka, czyli ostatnich skrawkach naturalnej puszczy. To musiało rodzić sprzeciw - w maju zawiązał się oddolny Obóz dla Puszczy, na miejsce ściągnęło też kilka NGO'sów. Przez kolejne miesiące odbyło się kilkadziesiąt blokad ciężkiego sprzętu do wycinki i wywózki drzew (najdłuższa trwała 16 dni). W międzyczasie Lasy Państwowe ściągnęły na miejsce zastępy straży leśnej z całego kraju - obsada strażników zwiększyła się z kilku do około 100 osób. Pokojowe protesty były brutalnie rozbijane. Wykręcanie rąk, ciągnięcie po ziemi, skuwanie na plecach, ścinanie liny z zawieszonym kilka metrów nad ziemią aktywistą, umyślne potrącenia samochodem - to był codzienny repertuar praktyk funkcjonariuszy. Do tego doszedł jeszcze poranny nalot policji w kominiarkach i z psami na Obóz, pod pretekstem szukania narkotyków. Ale najdłużej zostały z nami represje prawne...

Według danych na połowę maja 2018 roku, Lasy Państwowe skierowały do sądu **351 wniosków o ukaranie** osób zaangażowanych w pokojowe protesty przeciwko wycince Puszczy Białowieskiej (artykuł 151 i 157 KW). **Ponad 100 spraw dołożyła policja** (głównie artykuł 51 i 90 KW). Do tego dochodzi kilkadziesiąt spraw z kodeksu cywilnego, w których LP domagają się rekompensaty za straty wynikające z zakłócenia wycinki. Na deser - **28 spraw karnych**, w tym 24 za naruszenie miru domowego dyrekcyi generalnej LP i 4 za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza. Niezły arsenał przeciwko pokojowemu ru-

chowi, broniącemu Światowego Dziedzictwa Ludzkości przed nielegalną (!) wycinką.

W sprawach wykroczeniowych **sąd wydał ponad 200 wyroków zaocznych** - wszystkie skazujące. Zdecydowana większość osób złożyła sprzeciw, a sprawy toczące się normalnym trybem kończą się **uniewinnieniami** - zwłaszcza po 17 kwietnia, czyli po wydaniu przez trybunał sprawiedliwości UE decyzji potwierdzającej, że wycinka prowadzona przez LP stanowiła złamanie prawa. Sąd wreszcie dostrzegł, że działaliśmy\łyśmy w stanie wyższej konieczności.

Zgodnie z zasadą solidarności wpisaną w działaniu Obozu dla Puszczy, zorganizowaliśmy profesjonalną pomoc prawną dla wszystkich potrzebujących osób. Skala represji oznaczała, że żaden prawnik nie był w stanie zrobić tego za darmo, dlatego na pomoc prawną poszła cała zebrana przez rok naszego działania kasa (**około 200 tysięcy złotych**). A sprawy wciąż się toczą. Tylko w pierwszym tygodniu lipca odbędzie się 5 rozpraw. Dlatego domagamy się od LP wycofania wszystkich absurdalnych spraw. Petycję o sprawiedliwość dla obrońców i obrończyni Puszczy podpisało ponad 100 tysięcy osób (www.act.wemove.eu/campaigns/749)

Negocjacje trwały dwa miesiące i właśnie się skończyły - LP stwierdziły, że wycofają część wniosków o ukaranie i wycofają się z roli oskarżyciela posiłkowego w części spraw skierowanych przez policję. Jakiej części? Na to pytanie nie odpowiedzieli...

Masz problemy prawne w związku z działaniami w Obozie dla Puszczy? Pisz na: pomocprawna1@protonmail.com.



Mistrzostwa świata w torturach

Mistrzostwa świata w solidarności

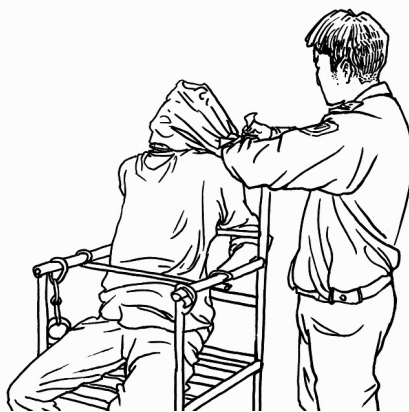
Rosja: przegląd akcji solidarnościowych z zatrzymanymi w sprawie “Sieci”

W 2018 w rosyj przeprowadzono wybory prezydenta, a w tym momencie odbywają się mistrzostwa świata w piłce nożnej. Na początku 2018 roku nagłośniona została sprawa tak zwanej “Sieci”. W postępowaniu zostało aresztowanych sześć osób w Penzie i trzy osoby w Petersburgu. W połowie czerwca przedłużono im areszt – w Penzie do 18 września, a w Petersburgu do 22 października.

Informacje o sprawie są utajnione. Wiemy tylko, że aresztowani są oskarżani z części drugiej artykułu 205.4 kodeksu karnego federacji rosyjskiej: **“Organizacja zrzeszenia terrorystycznego i uczestnictwo w nim”, za co grożą im wyroki do 10 lat pozbawienia wolności. Wiadomo też, że śledczy wymuszają zeznania torturami.**

Kampania solidarnościowa ze sprawą “Sieci” stworzyła stronę internetową: **rupression.com**, są też strony w sieciach społecznościowych i kanał w telegramie pod tą samą nazwą. Na całym świecie organizowane są akcje solidarnościowe – także w samej rosyj. Tylko w maju i czerwcu w Petersburgu odbyły się dziesiątki wydarzeń w ramach kampanii: blok na demonstracji pierwszomajowej, jednoosobowe pikieety, demonstracja 20 maja i wystąpienie na demonstracji z okazji dnia rosyj, 27 maja (czyli w dzień miasta) odbył się spektakl, organizowano także projekcje filmów i wykłady.

Od 25 maja do 25 czerwca w kilku miastach rosyj, w których odbywają się mundialowe mecze, wprowadzono tak zwany stan nadzwyczajny. Poważnie ogranicza to życie w tych miastach i dodatkowo, nie możliwe jest organizowanie pikiet, ale akcje solidarnościowe i tak są kontynuowane.



Demo pierwszomajowe

Podczas przemarszu pierwszomajowego w tym roku w Petersburgu cały czas była ulewa. Jednak nie przeszkodziła ona okazaniu solidarności. Na demonstrację, która przeszła po głównym prospekcie w mieście, czyli po prospekcie Newskim, wyszedł blok z rytmemi oporu i anarchistycznymi flagami, niosąc transparenty ze słowami oskarżonych w sprawie “Sieci” oraz główny baner **“Wasze tortury nie zabiją naszych idei”**. Straszne opowieści o torturach, o ogromnych wyrokach, które grożą oskarżonym, portrety na transparentach, dźwięczne rytmy, odważne pieśni o czarnych pałkach, na których opiera się władza, kałuże po kostki – i ogromne pragnienie wolności.

Nagranie z demonstracji znajdziecie pod adresem:
www.youtube.com/watch?v=3ZeHRrCVVXw

Jednoosobowe pikieety

Co piątek na ten sam prospekt Newski wychodzi z plakatem Nikołaj Bojarszynow – ojciec jednego z oskarżonych. Zazwyczaj dołącza się do niego kilka osób. **Obecnie, w czasie mundialu, jednoosobowe pikieety pozostają jedyną legalną formą protestu.**

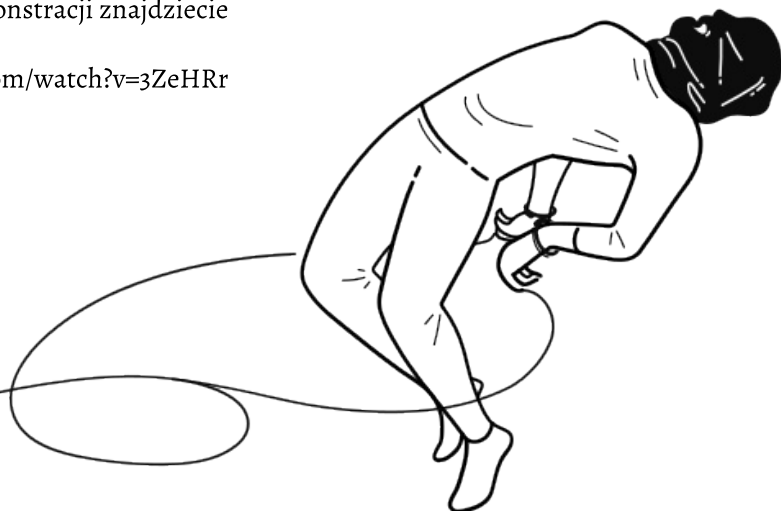
Protest 20 maja

20 maja w parku, w centrum miasta około 400 osób wyszło protestować przeciwko torturom i solidaryzować się z oskarżonymi w sprawie “Sieci”.

Aby legalnie zorganizować wydarzenie uliczne w rosyj, trzeba je na początku uzgodnić z lokalną administracją. To wydarzenie to organizowano z myślą, aby otwarcie wyrazić swoją pozycję. Dlatego dążono do tego, aby zorganizować je właśnie w takim – legalnym – formacie. Kilka tras, a także sama opcja przemarszu została odrzucona przez administrację pod różnymi pretekstami, dlatego format i miejsce protestu były kompromisową decyzją.

Zgromadzenie trwało jedynie godzinę, ale poruszonych zostało wiele tematów.

O sprawie “Sieci” mówiono z najróżniejszych perspektyw. Z punktu widzenia społecznej komisji monitorującej miejsca pozbawienia wol-



ności, z punktu widzenia towarzyszy, którzy widzieli przeszukania i ślady tortur u swoich przyjaciół i, po raz kolejny, z punktu widzenia rodziców. Atmosferę protestu ożywiła antyfaszystowska pieśń Woodie Guthrie, w tłumaczeniu: „Lusia”, oraz, oczywiście rytmy oporu.

Niestety tortury w sprawie “Sieci” to nie jedyny przykład nadużyć i przemocy władzy. Zgony i obrażenia z winy policji w ostatnich latach stały się tak zwaną “rosyjską ebolą”[1].

Teatr.dok na dzień miasta

27 maja Petersburg świętuje dzień miasta. Tego dnia teatr.dok postanowił zorganizować tutaj spektakl “Tortury” z dokumentami ze sprawy “Sieci”. Trudno było znaleźć miejsce dla takiego prezentu dla miasta. **Dzień przed spektaklem, z powodu telefonu z FSB, umówione miejsce odmówiło udostępnienia sali na spektakl.** W końcu znalazł się teatr, gotowy na takie przedsięwzięcie. Kilkaset osób tłoczyło się w niewielkiej sali, żeby uważnie wysłuchać pełne ogromnego bólu i mocnych przeżyć teksty. Listy zza krat. Rozmyślenia obrońców praw człowieka. I długa lista nazwisk funkcjonariuszy FSB, którzy przyłożyli rękę do tortur.

Przedstawienie można obejrzeć w języku rosyjskim:
www.youtube.com/watch?v=GBrJB2BTnTs

Pikieta 11 czerwca

12 czerwca – dzień rosyjski. Z okazji tego dnia, 11 czerwca społeczność się zorganizowała i zebrała się na pikiecie w sprawie obrony praw i wolności obywateli – jednocześnie przeciwko represjom i nadużyciom władz. Protest został zalegalizowany w parku na obrzeżach miasta. Biorąc pod uwagę, że był to letni dzień i odosobnione miejsce, zebrało się około trzystu osób.

O sprawie “Sieci” była mowa podczas dwóch wystąpień, był też infopunkt dotyczący tej sprawy.

Wsparcie podczas rozpraw

Rozprawy sądowe w sprawie przedłużenia aresztu oskarżonych w postępowaniu o “Sieci” odbywają się za zamkniętymi drzwiami. Nie może w nich uczestniczyć ani społeczność, ani dziennikarze, ani nawet krewni. Jednocześnie dla osób oskarżonych to jedyna możliwość bezpośredniego uczestniczenia w rozprawie – co oznacza też możliwość bezpośredniego zobaczenia wsparcia. **W rozprawach dotyczących apelacji i skarg oskarżeni mogą uczestniczyć tylko poprzez połączenie wideo.**

Przed i po rozprawach, kiedy oskarżeni są eskortowani po korytarzu,

straż sądowa stara się wygonić ludzi z piętra lub maksymalnie ich odsunąć. A jednak, nawet w takich okolicznościach, kilkadziesiąt osób zbiera się podczas rozpraw.

Z roku na rok anarchiści i anarchistki, antyfaszyści i antyfaszystki doświadczają coraz to nowych aresztowań i represji. Ale nawet tortury nie zabijają naszych idei.

Zwłaszcza kiedy mamy solidarność. Światową, odważną, zróżnicowaną.

Odwiedź stronę internetową kampanii solidarnościowej z uwięzionymi antyfaszystami z rosyjski:
www.rupression.com

[1] Na stronie www.rusebola.com gromadzone są statystyki dot. przemocy policyjnej



Rosja: Dwie nowe osoby oskarżone w sprawie “Sieci”

Aresztowano dwie osoby, które zostały zamieszczone w sprawę “Sieci”: **Michaiła Kulkowa i Maksima Iwankina**. Informację o aresztowaniu przekazała Jelena Bogatowa, matka jednego z oskarżonych, Ilji Szakurskiego.

Bogatowa czekała w areszcie na adwokata, kiedy zobaczyła, że obok budynku prowadzą Kulkowa i Iwankina. Według niej, ich rodzice dowiedzieli się o zatrzymaniu 4 lipca, a rozprawa odbyła się 5 lipca.

Aleksiej Kulkow, ojciec Michaiła, opowiedział, że chłopaków zatrzymali w Moskwie; podczas zatrzymania nie mieli przy sobie dokumentów. Sąd rejonowy Penzy wydał decyzję o ich **aresztowaniu do 18 września**. Ojciec Michaiła powiedział, że syna oskarżają o organizację zrzeszenia terrory-

stycznego. Opowiedział też, że widział Michaiła i Maksima przez kilka minut podczas rozprawy, kiedy prowadzili ich przez korytarz. Zauważył, że mieli siniaki i zadrapania.

Wcześniej, w marcu 2017 Kulkow i Iwankin zostali zatrzymani wraz z antyfaszystą Aleksiejem Połtawcem. Początkowo oskarżano ich o przechowywanie narkotyków. Według słów Połtawca, po zatrzymaniu byli bici i torturowani. Żądano, aby zeznawali przeciwko swoim przyjaciołom ze środowiska antyfaszystowskiego. Później Połtawiec wyjechał z Rosji i od tamtej pory nie widział Kulkowa i Iwankina.

W czerwcu 2018 dowiedzieliśmy się, że sprawę Iwankina i Kulkowa przyłączono do postępowania w sprawie “Sieci”, którą śledczy uznają za

organizację terrorystyczną. Rozpoczęło się także postępowanie karne, w którym Iwankin i Kulkow są oskarżani o przygotowanie produkcji lub sprzedaży narkotyków w dużej ilości

Iwankin, Kulkow i Połtawiec figurują w materiałach sprawy pod swoimi nazwiskami, albo pod pseudonimami – “Ryżyj”, “Ilja” i “Boris”

4 lipca pojawiła się informacja, że jeden z oskarżonych w sprawie “Sieci”, **Dmitrij Pczelincew, został przeniesiony z aresztu w Penzie do aresztu w Petersburgu**

23 maja na rosyjsko-ukraińskiej granicy została zatrzymana przyjaciółka oskarżonych w sprawie “Sieci”, Wiktorija Frołowa. Zmuszono ją do złożenia zeznań na swoich znajomych z Penzy, także na Iwankina i Kulkowa. W zeznaniach, które podpisała, Kulkow i Iwankin zostali nazwani członkami komórki “5.11” organizacji “Sieć”.

Białoruś: Specjalny oddział policji zaatakował spotkanie anarchistyczne

Specnaz (oddziały milicji szybkiego reagowania) napadł na spotkanie anarchistyczne koło miejscowości Krupki. Anarchiści i anarchistki postanowili zorganizować spotkanie na świeżym powietrzu, ale przeszkodził im w tym specnaz dowodzony przez funkcjonariuszy w cywilu.

Wydarzyło się to 30 czerwca. Jeden ze świadków opowiedział, że w lesie zebrało się około 20 anarchistów i anarchistek, którzy prowadzili dyskusję i spędzali ze sobą czas. Około godziny 16:00 rozległa się seria z karabinu, zza drzew wyskoczył SOBR (oddziały milicji szybkiego reagowania, potocznie nazywane specnazem)

razem z funkcjonariuszami GUBOPik (główny urząd ds. walki z zorganizowaną przestępczością i korupcją). Wszystkie zebrane osoby powalili twarzą do ziemi. Potem anarchist-(k)om kazali klęczeć i podać swoje dane przed kamerą. Cały czas nieprzerwanie lał deszcz.

Później na miejsce dotarł leśnik, lokalna milicja oraz funkcjonariusze komitetu śledczego. Przeszukali namioty, zarekwirowali literaturę, żeby oddać ją do ekspertyzy. Dwie osoby zostały wpisane do protokołu z zarzutami nielegalnego zniszczenia roślinności i posiadania materiałów uznawanych za ekstremistyczne.

Około dwunastej w nocy jako ostatni opuścili obóz funkcjonariusze miejscowej milicji. Wszystkim anarchist.kom wręczono wezwania do stawienia się 6 lipca na komisariacie w Krupkach w charakterze świadków w sprawie dotyczącej materiałów ekstremistycznych.

“Okolo pięciu godzin trzymali nas z rękami na głowie i na kolanach, niczego nie wyjaśniali, nie odpowiadali na pytania, nie podawali swoich danych. Oskarżali nas o wyręb drzew na ognisko. Na pytania, czy często przyjeżdżają z tego powodu do lasu, odpowiadali, że przecież nie jesteśmy głupimi ludźmi i powinniśmy rozumieć, że to drugorzędna przyczyna, pierwszorzędna jest zupełnie inna. Według mnie była to nieadekwatna reakcja wobec pokojowego zebrania” – mówi świadek Aleksandr Kozlanko.



Niemcy, Berlin: Rusza proces sądowy przeciwko Isie, skłotersowi z Rigaer94

W poniedziałek 2 lipca rozpoczął się proces sądowy Isy, na pilnie strzeżonym obszarze berlińskiego sądu. Isa jest w areszcie od trzech miesięcy, odkąd trzystu specjalnie wyszkolonych policjantów z pomocą helikoptera wtargnęło na teren skłotu Rigaer94, by zaarrestować go i inne osoby.

Jest oskarżany za zachowanie jakim można opisać samoobronę przed pijanymi idiotami w dwóch przypadkach, i w jednym przypadku obronie przed policjantem, który atakował wejście do R94.

Publiczny prokurator nazwał to dopuszczeniem się uszkodzenia ciała i stawiania oporu. Państwowy wydział bezpieczeństwa berlińskiej policji wybrał grupkę pięciu osób z sąsiedztwa, która ma być przedsta-

wiona w sądzie jako świadkowie oraz "zaniepokojeni obywatele" przeciwko "przestępczości lewicowej" na obszarze północnego Friedrichshain.

Strategią psiarzy jest by zamykać osoby z małymi oskarżeniami, ponieważ psy nie mają możliwości powiązania działalności skłotu z żadnymi większymi „przestępstwami”. Od dłuższego czasu Rigaer musiał mierzyć się 24/7 z inwigilacją ze strony policji (która wtargnęła na teren budynku i nie opuszczała go przez długie tygodnie), a ludzie w nim mieszkający cały czas musieli być czujni.

Przez ostatni czas zdarzyło się kilka akcji solidarności takich jak spalenie auta z parkingu służby więziennej, ataki na biura partii socjaldemokratów oraz na firmy, które



czerpią zyski z istnienia więzień.

Spędzimy na pewno więcej dni w sądach, więc prosimy o dalsze akcje solidarnościowe.

Wolność dla Isy i całej reszty uwięzionych!

za: www.czarnateoria.noblogs.org

Francja, Paryż: Podpalenie samochodów należących do pracowników administracji więzienia

Cztery pojazdy zostały zniszczone lub uszkodzone w wyniku podpalenia w nocy z środy na czwartek 20 czerwca, na parkingu dla pracowników więzienia Fresnes (Val-de-Marne), jak dowiedzieliśmy się z wiarygodnych źródeł. Według wstępnych badań, "urządzenie zapalające zostało wyrzucone z ulicy

z widokiem na teren znajdujący się z tyłu instytucji" – stwierdziła dyrektorka administracji więziennej.

"Prokuratura bardzo poważnie podchodzi do sprawy", "policijni eksperci przeprowadzali badania, a patrole bezpieczeństwa wokół obszaru penitencjarnego zostały zwiększone" –

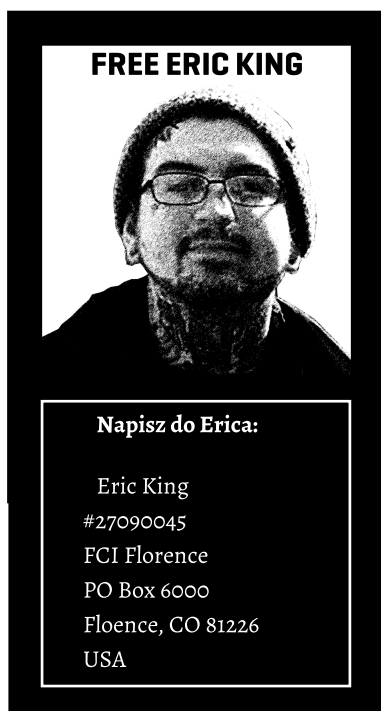
dodała. Właściciele pojazdów będą wspomagani procesem rekompensaty przez administrację, informuje to samo źródło. W więzieniu trwają obecnie prace nad poprawą bezpieczeństwa, w tym instalacją nowych ogrodzeń, siatek zabezpieczających i kamer CCTV.

Prokurator dzielnicy Créteil polecił policji w Haÿ-les-Roses powierzyć dochodzenie policji sądowej w Val-de-Marne. Poprzednio, w nocy z 30 maja na 31 maja, kamery zarejestrowały kilkanaście osób, które podpały kilka samochodów. Przynajmniej trzy pojazdy i skuter zostały uszkodzone.

za: www.czarnateoria.noblogs.org



28 Czerwca: Dzień solidarności z Eric'iem Kingiem



28 Czerwca po raz drugi odbędzie się międzynarodowy dzień wsparcia dla Erica Kinga – weganina, anarchisty aresztowanego za atak na biuro rządowe w Kansas City we wrześniu 2014 roku. Oskarżono go o wrzucenie młotki przez okno budynku, po czym wrzucenie dwóch koktajli Mołotowa, które nie zadziałały. Eric został zidentyfikowany przez lokalną policję jako podejrzany w sprawie, ponieważ już wcześniej podejrzewano go o antyrządowe i antypolicyjne graffiti.

3 marca 2016 zaakceptował ugodę nie-współpracując, ale przyznając się do "użycia materiałów wybuchowych w celu podpalenia własności używanej przez, lub mającej wpływ na międzynarodystanowy biznes". Prawie trzy

miesiące później, 28 czerwca, federalny sąd w Kansas City skazał Kinga na 10 lat więzienia – statutowe minimum i maksimum czasu za paragraf, do którego się przyznał. Planowana data zwolnienia Erica to 23 czerwca 2023.

Od momentu aresztowania i uwięzienia Eric jest ekstremalnie odizolowany od swoich bliskich i był wielokrotnie celem szykan ze strony klawiszy, którzy regularnie zagrażają jego bezpieczeństwu. W CCA Leavenworth, gdzie Eric był przetrzymywany przed procesem, spędził jednorazowo 6 miesięcy w izolatce, izolowano go także w krótszych okresach. Pomimo tych zmagani, Eric jest dobrej wiary i ma zamiar mierzyć się ze swą sytuacją do końca odsiadki. Nadal zamierza walczyć o świat wolny od dominacji i opresji.

za: www.supportericking.org

Turcja: Osman Evcan zwyciężył w 44. dniu strajku głodowego!

Osman Evcan rozpoczął strajk głodowy 26 marca tego roku, w protest przeciwko kolejnym próbom jego otrucia, których doświadczył w tureckim więzieniu. Ostetecznie odniósł zwycięstwo.

Udało mu się uzyskać wszystko, czego się domagał – nie poddał się państwu po trudnym okresie walki. Zabrano go z jedno-osobowej celi, gdzie był przetrzymywany przez ostatnie dwa lata i umieszczono w celi innego typu, gdzie uzyskał prawo do uprawiania sportu i rozmowy. Dostanie też wegańskie posiłki.

Strajk głodowy zakończył 7 maja, kiedy zemdlął i został zabrany do



pokoju medycznego. Gdy Osman odmówił leczenia, administracja więzienia zaakceptowała jego rządania. Evcan zakończył więc swój strajk

głodowy w 44 dniu. Strajk, który podjął przeciwko zastraszaniu, torturom i polityce eksterminacji przeciw więźniom. Po raz kolejny udowodnił nam, że miał rację podejmując swoją walkę. Niestrudzenie kontynuował swój opór, wybierając śmierć z honorem – to był jedyny powód, dla którego jego rządania zostały przyjęte.

Osman jest wdzięczny wszystkim osobom, które mówiły o jego sprawie głośno, organizowały demonstracje, wspierały go. W tej chwili próbuje radzić sobie z ciężkimi efektami zdrowotnymi strajku głodowego. W tej chwili czuje się dobrze.

Wkrótce pojawi się jego oświadczenie.

Z wyrazami solidarności,
ACK Istanbul

za: www.abcistanbul.org



Wojna na zewnątrz, represje w domu

Turcja: Fala represji wobec środowiska akademickiego. Władze uwięziły ponad 70 tysięcy osób



Od stycznia, kiedy turcja rozpoczęła inwazję w Afrin (Kurdystan), wszelkie głosy krytyczne dotyczące tej agresji spotkały się z ostrymi represjami ze strony państwa. Aresztowano setki osób mieszkających w turcji, które odważyły się wyrazić swój sprzeciw wobec wojny i przeprowadzonej masakry na ludności cywilnej oraz wysiedleń społeczności kurdyjskiej.

Podobnie jak dwa lata temu, gdy została opublikowana petycja środowiska akademickich, domaganie się pokoju zostało przez rząd oraz lojalne wobec niego media uznane za wspieranie terroryzmu.

26 lutego 2018, ministerstwo spraw wewnętrznych turcji potwierdziło, że za krytykowanie operacji wojskowej w Afrin (paradoksalnie nazwanej Operacja „Gałązka Oliwna”) w mediach społecznościowych, a także za udział w protestach uwięzionych zostało **845 osób**. Obecnie każdego tygodnia are-

sztowane są kolejne osoby związane ze środowiskiem akademickim.

W lutym tego roku doszło do aresztowania Onur Hamzaoglu oraz Serdar Başçetin. Doktor Onur Hamzaoglu jest znany ze swoich badań dotyczących korelacji między poziomem zanieczyszczeń a występowaniem nowotworów w prowincji Kocaeli. Wraz z innymi współsygnatariuszami petycji wydany został z Uniwersytetu Kocaeli na mocy dekretu wydanego przez władze państwowe po rzekomym przewrocie w 2016 roku. Hamzaoglu jest współzałożycielem Kocaeli Solidarity Academy oraz jednym z rzeczników Kongresu Ludowo Demokratycznego (HDK), sojuszu partii lewicowych i organizacji obywatelskich założonego w 2011 roku w celu zmiany dyskursu politycznego oraz promowania społeczeństwa demokratycznego, przeciwko społecznej, etnicznej, religijnej i genderowej dyskryminacji. Został aresztowany 9 lutego tuż przed kongresem HDP, i w dalszym ciągu jest przetrzymywany podobnie jak dziesiątki członków i członkiń partii.

Serdar Başçetin, asystent naukowy na uniwersytecie Erzican, również został zwolniony z pracy na mocy nadzwyczajnego dekretu. Został aresztowany 13 lutego za wspieranie Nuriye Gülmena oraz Semih Özakça podczas ich strajku głodowego, a także za posty na temat Afrin zamieszczone w mediach społecznościowych. 29 marca, podczas pierwszego przesłuchania, został oczyszczony z wszelkich zarzutów.

Fala represji dotknęła również studentów i studentki związane z

Uniwersytetem Boğaziçi, jedną z wiodących instytucji edukacyjnych w kraju, znaną ze swojej autonomii i wolnościowych tradycji. Zaczęło się 19 marca, kiedy grupa pro-rządowo nastawionych studentów otworzyła stragan na terenie kampusu, w którym dystrybuowano tureckie przysmaki w hołdzie wojsku tureckiemu i żołnierzom, którzy zginęli w Afrin. Do napięć doszło kiedy w pobliżu straganu pojawili się studenci z banerem **“Nie w smak nam okupacja i masakry”**, protestujący przeciwko rządowej propagandzie. Doszło do walki między obydwoma grupami. To, co mogłoby zostać uznane za incydent obrazujący napięcie polityczne wewnątrz środowiska akademickiego, stało się pretekstem do zakrojonej na szeroką skalę operacji policyjnej na terenie kampusu. Aresztowania rozpoczęły się 22 marca, kiedy piątka studentów została otoczona wczesnym rankiem w swoich akademikach i mieszkaniach. Konferencja prasowa potępiająca aresztowania, zorganizowana w Kampusie Północnym, zakończyła się brutalną interwencją policji i kolejnymi aresztowaniami.

W ciągu następnych kilku dni, prezydent turcji - recep tayyip erdogan [świadomie piszemy jego nazwisko małą literą – przyp. tłumacza], potępił protestujących studentów, **nazwał ich terrorystami, a także dodał, że ci “komuniści” i “zdrajcy” nigdy więcej nie uzyskają prawa do edukacji.**

Akademicy zostali poinformowani, że jakakolwiek współpraca z tymi studentami pociągnie za sobą bardzo poważne konsekwencje.

Studenci i studentki były przetrzymywane w policyjnych samochodach, mocno bite, obrażani, a część z nich była molestowana seksualnie przed wypuszczeniem. Odtąd policja rozpoczęła regularne patrole na terenie kampusu, co doprowadziło do kolejnych zatrzymań. Wiele aresztowanych osób nie było nawet związana z początkowym incydentem. 3 kwiet-



nia, kiedy 15 studentów/studentek zostało postawionych przed sądem Çağlayan, dziesięcioro z nich usłyszało decyzję o zatrzymaniu ich w areszcie śledczym do czasu zakończenia procesu. **Za swoje antywojenne hasła zostali/ły oskarżeni o szerzenie propagandy terrorystycznej.**

Represje jakie dotyczą studentów uniwersytetu Boğaziçi nie są bynajmniej niespodzianką. 7 stycznia na spotkaniu zorganizowanym przez konserwatywne stowarzyszenie absolwentów, zaproszony na nie Erdogan ostro skrytykował uniwersytet oraz obecnego na spotkaniu rektora za bycie niewystarczająco „lokalnym i narodowym”. Jednak utrata autonomii przez uniwersytet zaczęła się tak naprawdę znacznie wcześniej. W listopadzie 2016, ignorując wyniki letnich wyborów, wygranych 80-procentową większością przez dotychczasowego rektora, Erdogan mianował na to stanowisko Mehmeda Özkana, swojego znajomego, który nawet nie kandydował. Poza protestami zorganizowanymi przez niewielką grupę pracowników akademickich oraz studentów, większość poparła nominację Özkana, wierząc jego obietnicom obrony liberalnej tradycji uniwersytetu i jego pracowników. **W rezultacie, swoboda badań i wolność wypowiedzi znalazły się pod atakiem połączonych sił rządu oraz administracji uniwersytetu.**

W marcu 2017 roku razem z profesorem Abbasem Vali, zostaliśmy wydalen z uniwersytetu Boğaziçi za podpisanie petycji nawołującej do pokoju. Rada Szkolnictwa Wyższego cofnęła nam zezwolenie na pracę, a władze uniwersyteckie zerwały nasze kontrakty. Byliśmy wytykani jako jedyni sygnatariusze petycji nie pochodzący z Turcji. Wcześniej do rezygnacji z pracy zmuszony został także Murat Sevinç. Nasze zwolnienie rektor tłumaczył koniecznością wykonywania rozkazów – uniwersalna wymówka urzędników usiłujących wymiąć się od odpowiedzialności – oraz potrzebą ochrony instytucji przed

kolejnymi atakami. Na szczęście słowa te zostały skontrowane przez wspierających nas kolegów i koleżanki, oraz niezwykle mobilizację studentów z wydziału historii, którzy przez cały semestr wiosenny utrzymywali specjalny namiot na terenie Kampusu Północnego, gdzie organizowali wykłady i warsztaty, by zwrócić uwagę na nasze zwolnienie.

Już wtedy jednak było jasne, że fala ataków na krytycznych naukowców oraz nominacja prorządowego rektora drastycznie ograniczyły przestrzeń opozycji i krytyki na uczelni. Tak jak w innych częściach Turcji, rósł strach przed represjami i topniała nadzieja na zmianę, a wraz z nimi wśród studentów i wykładowców zaczęła się szerzyć autocenzura.

Od tamtego czasu sytuacja krytycznie nastawionych wykładowców i studentów zmieniła się jedynie na gorsze. **W październiku 2017 tureckie ministerstwo sprawiedliwości ujawniło, że aresztowanych jest ponad 36 000 studentów, a liczba ta wzrasta do nawet 70 000**, jeśli doliczyć studentów otwartych uniwersytetów. Choć liczba zatrzymanych jest prawdopodobnie nawet wyższa, te liczby pokazują słoną cenę, jaką płacą krytycznie myślący studenci, pozbawiani wolności i prawa do edukacji za wyrażanie sprzeciwu wobec polityki państwa. **Równocześnie, w Istanbulu trwa proces przeciwko „Akademi-
kom dla Pokoju”, a kilku z nich otrzymało już wyroki 15 miesięcy więzienia w zawieszeniu za szerzenie terrorystycznej propagandy – chodzi o podpisanie petycji z 2016.** Czwartego kwietnia, profesor

Fusun Üstel, z Galatasaray University skazany został na 15 miesięcy. Przysługuje mu prawo odwołania się od wyroku.

Poza czystkami, władze wspierają i organizują kulturę donosicielstwa – donosy złożone na specjalnie stworzonych platformach internetowych mogą doprowadzić do podjęcia wobec kogoś kroków administracyjnych, a nawet wszczęcia śledztwa przez policję. Rada Edukacji niestrudzenie zwalcza pozostałe przestrzenie wolności na uczelniach, opierając się na usługowej postawie rad uniwersyteckich. Zarówno wolność słowa w nauce, jak i prawo studentów do edukacji są zagrożone. Po incydencie na Boğaziçi, **Wyższa Rada Edukacji ogłosiła wprowadzenie nowych procedur dyscyplinarnych dla studentów.** Jeszcze tego samego dnia na stronie rektoratu pojawiło się oświadczenie potępiające protestujących przeciw interwencji w Afrin, w którym cynicznie przywołano panujące na uczelni zasady wolności słowa. Aresztowani studenci mieli tej wolności odmawiać swoim militarystycznym kolegom.

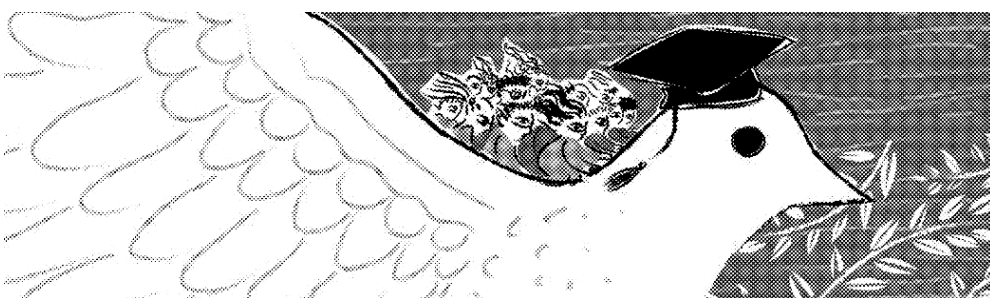
Miedzynarodowa petycja wzywa teraz do solidarności ze studentami z Boğaziçi - mimo groźb, aresztowań i zastraszania, wykładowcy i studenci muszą znaleźć sposób by stanąć ramieniem w ramię dla wolnego i różnorodnego uniwersytetu.

Noemi Levy-Aksu

za: www.indexoncensorship.org

Odwiedź także:

www.academicboycottofturkey.wordpress.com



Międzynarodowy Dzień Solidarności z Uwięzionymi Anarchist.k.ami Odsiadującymi Wieloletnie Wyroki

**Wsparcie bez wypalenia - relacja z Dnia Solidarności
w warszawskim Cafe Kryzys**

11 czerwca jest międzynarodowym dniem solidarności z Mariusem Masonem i wszystkimi więźniami, i więźniarkami anarchistycznymi odsiadującymi długie wyroki. To iskierka rozbłyskująca w wiecznej nocy państwowych represji. Specjalny dzień by uhonorować osoby, które nam skradziono. Tego dnia dzielimy się piosenkami, wydarzeniami i akcjami by uczcić naszych pojmanych ukochanych towarzyszy i towarzyszek. W ostatnich latach obchody 11 czerwca miały charakter międzynarodowy i bardzo zróżnicowany – od wspólnych posiłków z przyjaciółmi, przez wiele inspirujących akcji, po benefity i wieczorki z pisanem listów do uwięzionych.

W tym roku Dzień Solidarności obchodzony był także w warszawskim Cafe Kryzys. Przez cały dzień odbywało się pisanie do uwięzionych, a na miejscu obecna była osoba wspiera-



JUNE11.ORG

jąca gości i gościnie w pisaniu i tłumaczeniu listów.

Oprócz tego odbyło się także spotkanie **“Wsparcie bez wypalenia: wyzwania w działaniach grup udzielających wsparcia”**. Ideą spotkania było opowiedzenie o doświadczeniach w organizowaniu i działalności grup wsparcia, grup anty-represyjnych lub prowadzących kampanie solidarnościowe, wspierających osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej: uwięzionych, represjonowanych, osób

z traumą, grup mierzących się z problemami.

Podczas dyskusji swoimi doświadczeniami podzieliła się przedstawicielka kolektywu SPINA, który prowadzi warsztaty dla grup nieformalnych, m.in. o traumie i wypaleniu aktywistycznym. Drugą zaproszoną osobą była aktywistka ruchu antywięziennego, współorganizatorka grupy wsparcia i kampanii solidarnościowej z trzema warszawskimi anarchistami, uwięzionymi w 2016 roku za próbę podpalenia policyjnego radiowozu, którym próbowano postawić zarzuty terrorystyczne. Dziewczyny przybliżyły wyzwania i trudności, z jakimi mierzą się osoby udzielające wsparcia. Mówiły o tym, jak w napiętych, burzliwych lub kontrowersyjnych sytuacjach pomija się lub nie zwraca uwagi na tło funkcjonowania takich grup lub osób, na ich potrzeby i problemy z jakimi się mierzą – problemy natury zarówno technicznej, jak i emocjonalnej. Tak samo często pomija się prosty fakt: grupy wsparcia też potrzebują wsparcia. Wysłuchaliśmy szczerych i poruszających historii walki nie tylko o uwagę i publiczne zainteresowanie tematem kampanii, ale także walki ze swoim zmęczeniem i wypaleniem.

Odwiedź stronę internetową
międzynarodowej kampanii
solidarnościowej June11: www.june11.org



25 lipca: Międzynarodowy Dzień Solidarności z Uwięzionymi Antyfaszyst.k.ami

Bułgaria: Antyfaszysta Jock Palfreeman zмага się z represjami w więzieniu

Antyfaszysta Jock Palfreeman zмага się z represjami w więzieniu z powodu jego opinii wyrażonej dla rady Bułgarskiego Stowarzyszenia Uwięzionych. Potrzebuje masowego wsparcia, protestów i różnych form oporu przeciwko ministrowi sprawiedliwości bułgarii. Jock potrzebuje solidarności wyrażonej pod lokalnymi ambasadami i konsulatami, wysyłania listów żądających aby wiceminister Nikolai Prodanov zostawił go w spokoju tak samo jak resztę osób z zrzeczenia.

25 lipca 2018 odbędzie się czwarty międzynarodowy dzień solidarności z antyfaszystowskimi więźniami. Przez ostatni rok światowa walka z faszyzmem i skrajną prawicą zaczął niezwykle rosnąć i intensyfikować się. Media regularnie podawały informacje na temat rasistowskich i motywowanych religią fanatycznych ataków, prześladowania dziennikarzy, demonizacji tematu uchodźców i migrantów, oraz rosnącej fali przemocy w zorganizowanych grupach faszystowskich i skrajnie prawicowych. Podczas gdy bigoteryjna, nacjonalistyczna wyobraźnia rozmnaża się w skali globalnej, próbuje również zamienić nas wszystkich w więźniów różnego rodzaju granic.

Rozpoczynając akcję 25 lipca 2014, mieliśmy na uwadze naszą solidarność z Jockiem Palfreemanem który jest australijczykiem odsiadującym w bułgarii dwadzieścia lat więzienia za obronę dwóch romów przed atakiem faszystowskiej bojówki kibicowskiej. Światowy dzień solidarności z antyfaszystowskimi więźniami ma za swój cel aby rozpierdolić

granice i zbudować ponadnarodową odpowiedź na faszyzm. Możemy to robić tworząc wydarzenia, robiąc zbiórki pieniędzy, i dedykując swoją akcję towarzyszowi z bliska lub z daleka, a wtedy możemy jednocześnie wzmocnić nasze lokalne ruchy, zapewniając, że ci, którzy działali w celu ochrony naszych społeczności przed faszystowskim zagrożeniem, nigdy nie zostaną zapomnieni, a także stworzą ogniwa silnej międzynarodowej solidarności, która może wykroczyć zarówno poza mury więzień i granic.

25 lipca wzywamy antyfaszystów i antyfaszystki na całym świecie, aby działali solidarnie z antyfaszystowskimi więźniami – towarzyszk.k.ami, którzy od wielu lat byli za kratami, przyjaciółkami, które dopiero zaczynają karę, czy innymi osobami, które wciąż czekają na proces – ponieważ są tam dla nas, więc musimy być tutaj dla nich!

No Pasaran!

**Dopóki wszyscy nie będą wyzwoleni!
Użyjcie hasztagu #J25antifa**

za: www.czarnateoria.noblogs.org



Bułgaria: pilny raport - represje wobec Bułgarskiego Stowarzyszenia Uwięzionych

Bułgarskie ministerstwo sprawiedliwości zaczęło represyjne działania wobec członków/iń i domniemyanych członków/iń Bułgarskiego Stowarzyszenia Uwięzionych.

Ministerstwo otwarcie wydaje fałszywe wyroki i nęka członków/inie i domniemyanych członków/inie naszego związku. Jest to reakcja ministerstwa na raport, który wysłaliśmy do rady unii europejskiej, ujawniający kłamstwa w sfałszowanym dokumencie dostarczonym przez rząd bułgarii.

Potrzebujemy ciągłego wsparcia i solidarności.

Prosimy was o organizowanie pikiet i protestów przy najbliższych ambasadach albo konsulatach bułgarii.

Żądajcie, aby ministerstwo sprawiedliwości przestało represjonować Bułgarskie Stowarzyszenie Uwięzionych!

**Kiedy niesprawiedliwość staje się prawem
Opór staje się obowiązkiem**



USA: Więzienny strajk generalny

- 21 sierpnia 2018

Ludzie zamknięci w zakładach kar-nych w stanach zjednoczonych doświadczać na sobie najgorszych nad-użyć na świecie, i to właśnie oni wzywają do rozpoczęcia więziennego strajku generalnego na 21 sierpnia 2018. My z Rewolucyjnego Ruchu Abolicjonistów stajemy ramię w ra-mię z tymi ludzkimi indywidual-nościami i wspieramy ich żądania o lepsze warunki i rewolucyjne akcje, ponieważ oni ryzykują swoje życie i zdrowie, nie tylko dla siebie, ale w imieniu wszystkich amerykańskich uwięzionych.

Ogniem zapalającym pod ten komunikat była niedawna niego-dziwa strata życia w instytucji Lee Correctional w południowej Kali-fornii. Organizatorzy strajku twier-dzą, że ta krzywda wynika z żądzzy zadawania cierpienia i "(...) braku szacunku dla ludzkiego życia, które jest zakorzenione w ideologii karnej amerykańskiego narodu". Od rasis-towskich praktyk nadzoru, nękanie rodzin, po rutynowe metody tortur. Posiadamy system który jest jednym z

najbardziej barbarzyńskich na świe-cie. Kiedy reformy są czymś pożą-danym, zdajemy sobie sprawę, że to-talna abolicja tego systemu jest naprawdę konieczna.

Od czasów wojny secesyjnej, rząd stanów zjednoczonych dopuścił się zapewnienia kontynuacji systemu niewolnictwa. Czarnoskórzy ludzie są dokładnie nadzorowani, kontrolo-wani, inwigilowani zostawiani bez możliwości wyboru. Walka o wyzwolenie czarnoskórych osiągnęła niepo-równywalny pęd wraz z działalnością Czarnych Panter. Odpowiedzią rządu na te działania było stworzenie naj-większej populacji więźniów na świe-cie, kryminalizacja czarnej populacji i zniszczenie drobnych i kruchych programów socjalnych jakie niegdyś istniały. Niewolnictwo w ameryce nie było nigdy zasadniczo wyłącznie związane z tematem niewolniczej pracy, ale było dosłownie kontrolowa-niem, zdobywaniem, poniżaniem, po-siadaniem i ostatecznie przeciwsta-wianiem się czarnego człowieczeń-stwa. W przeszłości plantacje takie jak Angola - plantacja w Luizjanie,

przekształciły się w stanowe oddziel-ne więzienia. Ten sam model kontro-li, który odbywał się na plantacjach, przetrwał by być użytkowany w zakładach karnych. **A więc system więzienny, tak jak system niewolni-czy w przeszłości, nie są żadnym spo-łecznym fenomenem nadającym się do debat, lecz do całkowitej destrukcji.**

Ryzyko jakie jest brane pod uwagę (przez ludzi organizujących ten strajk więzienny) by odzyskać swoje czło-wieczństwo i godność jest symbolem do naśladowania dla wszystkich abo-licjonistów i rewolucjonistek. Nasze akcje poza-więzienne powinny wzmacniać ich głos i pasować do ich poziomu codziennego poświęcenia.

Wzywamy wszystkich abolicjoni-stów i rewolucjonistki zarówno w USA, jak i zza granicy do wsparcia więziennego strajku i ruchu oporu. To jest walka o nasz dzień. Od wnętrz więzień po ciągnące się w dal ulice, będziemy wszyscy piętnować idee niewolnictwa, więzień i wszystkich instytucji, które tworzą ten świat miejscem barbarzyńskim.

za: www.czarnateoria.noblogs.org
www.revolutionaryabolition.org

23 - 30 Sierpnia: Światowy Tydzień Solidarności z Uwięzionymi Anarchist.k.ami

Już po raz szósty zapraszamy was do włączenia się w Międzynarodowy Tydzień Solidarności z Uwięzionymi Anarchist.k.ami! Od ubiegłego roku wiele zmieniło się w naszych regio-nach, ale sytuacja niezmiennie się po-garsza, i stale narastają represje wymierzone w anarchistki i anar-chistów, nie tylko na te-

renie europy, ale na całym świecie. Mając to na uwadze wzywamy was do obchodzenia razem z nami Między-narodowego Tygodnia Solidarności!

W ubiegłym roku wiele grup z różnych części świata przysłało nam raporty z przeprowadzonych działań. Mamy nadzieję, że ich liczba będzie tylko wzrastać. Musimy okazać soli-

darność naszym przyjaciółkom i przy-jaciółom! Wykorzystajmy ten tydzień do dzielenia się informacjami o uwię-zionych anarchist.k.ach, do wspiera-nia kampanii solidarnościowych, do szerzenia informacji o narastających represjach ze strony państwa i policji, a także o sposobach radzenia sobie z nimi.

Budujmy kulturę bezpieczeństwa i wspierajmy uwięzione i uwięzionych. Nie tylko odpierajmy represje, ale organizujemy też akcje.

Informacjami o podejmowanych akcjach możecie się podzielić wysyła-jąc raporty na adres: tillallarefree@riseup.net



Kalendarz wydarzeń solidarnościowych

11 czerwca: Międzynarodowy Dzień Solidarności z Uwięzionymi Anarchist.k.ami Odsiadującymi Wieloletnie Wyroki

Każdego roku 11 czerwca jest dla nas dniem, w którym wspominamy naszych uwięzionych towarzyszy i uwięzione towarzyszki z całego świata, skazane na wieloletnie wyroki. Strona internetowa kampanii June 11 udostępnia wiele materiałów, w tym listę uwięzionych, którzy i które w danym momencie szczególnie potrzebują naszego wsparcia. W tym dniu wzywamy do podejmowania różnorodnych akcji, i do informowania o nich na stronie.

www.june11.noblogs.org

28 czerwca: Międzynarodowy Dzień Solidarności z Ericiem Kingiem

Eric King jest anarchista, który 28. czerwca 2016 roku skazany został na 10 lat pozbawienia wolności za atak na biuro rządowe w Kansas City. Od momentu aresztowania i uwięzienia Eric jest ekstremalnie odizolowany od swoich bliskich i był wielokrotnie zastraszany przez więziennych strażników. Dzień Solidarności został ogłoszony w celu budowania wsparcia dla Erica, aby pomóc mu przetrwać kolejne lata, które będzie musiał spędzić w więzieniu.

www.supportericking.org

25 lipca: Międzynarodowy Dzień Solidarności z Uwięzionymi Antyfaszyst.k.ami

Pierwszy raz wydarzenie to zainicjowano w 2014 roku jako Dzień Solidarności z Jockiem Palfreemanem, antyfaszystą pochodzącym z Australii, który skazany został przez bułgarski sąd na 20 lat pozbawienia wolności. Jock wdał się w poważną bójkę, stając w obronie dwóch osób pochodzenia romskiego, które zaatakowane zostały przez bułgarskich faszystów. Z czasem dzień solidarności z Jockiem przeobraził się w dzień solidarności ze wszystkimi uwięzionymi antyfaszyst.k.ami, podczas którego zachęca się do organizacji akcji solidarnościowych, wydarzeń, zbiórki pieniężnej na pomoc uwięzionym, akcji pisanie listów, itp.

www.nycantifa.wordpress.com

10 sierpnia: Dzień Sprawiedliwości dla Uwięzionych

10 sierpnia na początku ustanowiony został dniem pamięci o wszystkich osobach, które zmarły nienaturalną śmiercią za murami kanadyjskich więzień. Pierwszy raz obchodzono go w 1974 roku, kiedy przebywający w więzieniu o zastrzonym rygorze Edward Nolan wykrwawił się na śmierć. Dzisiaj data ta jest ważnym punktem w kalendarzu kampanii antywięziennych na całym świecie.

www.prisonjustice.ca

23-30 sierpnia: Światowy Tydzień Solidarności z Uwięzionymi Anarchist.k.ami

Tydzień Solidarności to wydarzenie o charakterze globalnym, dedykowane wszystkim uwięzionym anarchist.k.om. Wyrazy solidarności mogą przyjmować różne formy: od akcji pisanie listów, przez malowanie graffiti, po akcje bezpośrednie. Grupy lub osoby indywidualne mogą wykorzystać przygotowane specjalnie na tę okazję materiały: plakaty czy kartki pocztowe. Autonomicznie podejmują decyzję jaką formę akcji chciałyby przeprowadzić, a jej wynikiem mogą podzielić się na stronie internetowej Tygodnia Solidarności. Data wydarzenia nawiązuje do egzekucji dwóch anarchistów – Sacco i Vanzettiego, która odbyła się w 1927 roku.

www.solidarity.international



Policja nie ma prawa do Dumy

Dlaczego policja powinna trzymać się z daleka od imprez queerowych

Czerwiec to miesiąc Dumy, czyli krajowych, a teraz również globalnych obchodów, akceptacji tożsamości queer i swobodnej ekspresji społeczności LGBTQ. Doroczne święto często jest okazją do zabawy dla członków i członkiń tej wspólnoty, ale też upamiętnia ono zamieszki, które niemal 50 lat temu dały początek ruchowi walki o prawa LGBTQ. Tęczowa flaga i barwne parady to także symbol postępu, jaki dokonał się przez ostatnie kilkadziesiąt lat oraz przypomnienie, że walka o równe prawa trwa również i dziś.

Niewiele osób poza społecznością LGBTQ wie, że te obchody są mocno nacechowane niechęcią do policji i organów władzy. W czerwcu 1969 roku, kiedy doszło do zamieszek Stonewall, obraz homoseksualizmu w oczach opinii publicznej był wciąż negatywny, a związki jedнопłciowe powszechnie piętnowano. W wielu stanach homoseksualizm uważano za chorobę psychiczną, a homoseksualistów „leczono” za pomocą niehumanitarnych terapii konwersyjnych (praktyka ta nadal nie została wyeliminowana). Policjanci często nadużywali ustaw o sodomii i w latach 50. oraz 60. prześladowali społeczność LGBTQ (ten akronim pojawił się znacznie później), dokonując nalotów na bary gejowskie. Policja była bezpośrednim narzędziem państwa wprowadzającym w życie homofobiczne prawa.

Pod koniec lat 60., tuż przed zamieszkami Stonewall, każdy, kto żył jako jawny homoseksualista, ścigał na siebie niebezpieczeństwo. Właśnie w tym okresie rozkwitły bary gejowskie, zapewniając bezpieczne, dyskretne azyle. W Nowym Jorku względny sukces barów gejowskich stał się możliwy również dzięki ich związkom z mafią, która kontrolowała manhattański West Side i Greenwich Village, gdzie działała większość takich barów. Mafia płaciła policji, by przemykała na nie oko. Dotyczyło to między innymi Stonewall Inn, modnego cen-

trum queerowej nocnej rozrywki. W zamian mafia czerpała duże zyski, narzucając klientom wysokie ceny za usługi, do których gdzie indziej nie mieli dostępu.

Ale łapówki jedynie odsunęły w czasie nieunikniony atak na społeczność queerową. Policjanci często zjawiali się w popularnych barach gejowskich, by wyszukiwać osoby transgenderowe o śniadym lub czarnym kolorze skóry. Po godzinach policja przeprowadzała naloty i zatrzymywała bywalców ubranych w stroje uznane za „niezgodne z płcią biologiczną”.

Nalot policji nowojorskiej na Stonewall Inn przeprowadzony wczesnym rankiem 28 czerwca 1969 roku był dla klientów baru kroplą, która przelała czarę goryczy. Policja zaczęła traktować rosnący tłum z coraz większą agresją, a ofiary aresztowania stawiały opór, budząc oburzenie postronnych świadków i coraz większą wrogość tłumu. Policjanci zabarykadowali się w barze Stonewall Inn, ale uczestnicy i uczestniczki zamieszek wybiły okna i podpaliły budynek, wypierając policjantów z baru. Zamieszki dały początek serii demonstracji i protestów, które trwały aż sześć dni. Później uznano, że zamieszki Stonewall były katalizatorem współczesnego ruchu praw LGBTQ w stanach zjednoczonych, a słynny bar ostatecznie uznano za zabytek narodowy.

Wśród głównych przywódczyn ru-

chu praw LGBTQ, które wyróżniły się w zamieszkach Stonewall były działaczki na rzecz praw osób transgenderowych, takie jak Marsha P. Johnson, której przypisuje się rzucenie pierwszej cegły tej nocy, oraz Sylvia Rivera. Obie uważane są za prekursorki ruchu praw LGBTQ, a w dokumentach policyjnych z tamtych czasów opisywano je jako organizatorki. Johnson była czarnoskórą transgenderową seksworkerką zmagającą się z chroniczną bezdomnością. Nieustannie trafiała do aresztu. Rivera przez lata zmagiała się z uzależnieniem od substancji odurzających i też miała problemy ze znalezieniem bezpiecznego domu. Obie przyjaciółki otworzyły STAR House, ośrodek dla bezdomnej młodzieży LGBTQ, nazwany od ich organizacji „Street Transvestite Action Revolutionaries”.

Dziedzictwo Dumy jest nierozwalnie związane z działalnością transgenderowych kobiet o czarnej i śniadej skórze, takich jak Johnson i Rivera, które były profilowane i prześladowane przez system sprawiedliwości. Dlatego rosnąca obecność organów ścigania na paradach i wydarzeniach z okazji miesiąca Dumy od kilku lat wywołuje spory wewnątrz społeczności.

Choć duże imprezy bez wątpienia muszą być zabezpieczone, ze względu na regularną przemoc policyjną wymierzoną w osoby kolorowe, wielu działaczy zażądało od organizatorów i organizatorek imprez towarzyszących miesiącowi Dumy zmiany polityki dotyczącej obecności policji. Nawet dziś badania National Coalition for Anti-Violence Programs wskazują, że osoby transgenderowe 3,7 razy częściej doświadczają przemocy ze strony policji niż osoby cisgenderowe. Dlatego też organizuje się coraz więcej osobnych wydarzeń związanych z miesiącem Dumy, jak choćby Dyke March, skupiających się na doświadczeniach osób LGBTQ o czarnej i śniadej skórze.



Żydowska działaczka transgenderowa i organizatorka chicagowskiego Jewish Voice for Peace, Stephanie Skora, twierdzi, że coraz więcej ludzi zniechęca się do głównych imprez towarzyszących miesięcowi Dumy, bo „historycznie policja zawsze była skrajnie wroga wobec społeczności queer i transgenderowej, a zwłaszcza wobec jej kolorowych przedstawicieli /przedstawicielek”. Według Skory nie powinniśmy się dziwić, że najbardziej marginalizowane elementy społeczności LGBTQ odsuwają się od imprez w tradycyjnych dzielnicach gejowskich, takich jak Boystown w Chicago, gdzie policjanci są mile widzianymi uczestnikami parad.

Skora podkreśla, że: „Zamieszki Stonewall i wcześniejsze zamieszki w Compton's Cafeteria w San Francisco w 1966 roku, były wymierzonymi w policję aktami sprzeciwu, na czele których stały transgenderowe kobiety. Doszło do nich, bo przeciwstawiły się one policji odmawiającej im prawa do istnienia. Przestrzenie, takie jak Dyke March, bezpośrednio nawiązują do tego dziedzictwa i przypominają, że mamy prawo do istnienia bez strachu o nasze bezpieczeństwo”.

Nawet dziś organizacje queerowe zrzeszające osoby o czarnym i śniadym kolorze skóry wywierają nacisk na mainstreamowe imprezy towarzyszące miesięcowi Dumy i wyrażają niechęć do rosnącej obecności policji na takich imprezach. W zeszłym roku grupa osób kolorowych, queer i transgenderowych w Columbus w stanie Ohio, została zaatakowana przez policję i aresztowana w czasie pokojowego protestu podczas parady. Po upowszechnieniu nagrania przedstawiającego zatrzymanie czworo młodych działaczy, pisano o nich w całym kraju. Aresztowanie kolorowych osób LGBTQ podczas parady wskazuje, że obecność organów ścigania nadal jest zagrożeniem dla tej społeczności, nawet jeśli nie wszyscy gotowi są to przyznać.

Współczesny ruch praw LGBTQ narodził się, kiedy ludzie sprzeciwili się traktowaniu ich jak przestępców i przestępczyni wyłącznie ze względu na tożsamość. Geje, lesbijki, osoby transgenderowe, niebinarne i drag queen były uznawane za „innych” przez ówczesne społeczeństwo. W dzisiejszej społeczności queer niektórych jej członków i członkinie nadal fałszywie wiąże się z przestępczością. Policja bierze na cel seksworkerów i seksworkerki, stosuje profilowanie rasowe osób czarnoskórych i osób LGBTQ o nieuregulowanym statusie imigracyjnym. Przemoc państwowa wciąż jest zagrożeniem dla wielu imprez towarzyszących miesięcowi Dumy. Dopóki bezpośredni wykonawcy tej przemocy nie zostaną z nich usunięci, wiele osób nie będzie mogło czuć się na nich bezpiecznie.

za: www.czarnateoria.noblogs.org i
www.peoplesworld.org

INTERNATIONAL

TRANS PRISONER DAY OF
ACTION AND SOLIDARITY



Zine #1

22 stycznia

Dzień akcji solidarnościowych
z uwięzionymi osobami trans

Napisz do więźnia

Osman Evcan

Osman jest anarchistą, który ostatnie 23 lata spędził w tureckim więzieniu. W 1992 roku został uznany winnym uczestnictwa w lewicowej grupie terrorystycznej i skazany na 30 lat więzienia. Od czasu odizolowania poświęcił swoje życie walce przeciwko przemocy i opresji, z jakimi mierzyć muszą się osoby uwięzione. Niedawno zakończył ponad 40-dniowy strajk głodowy, o którym przeczytać możecie w tym i poprzednim numerze Bez Krat.

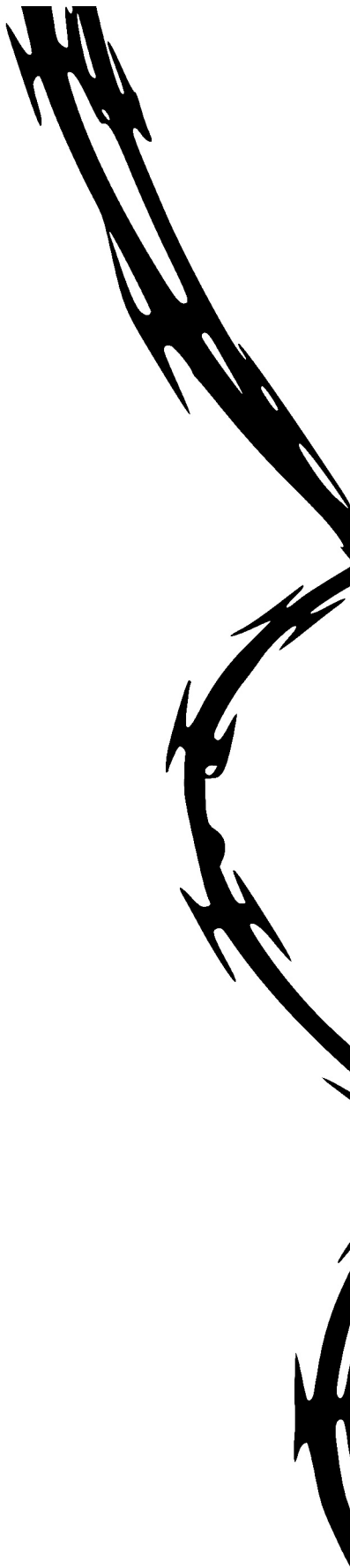
Osman Evcan
Kocaeli 1 Nolu F Tipi Cezaevi
A-7-21
Kandira Kocaeli
Turkey

Marius Mason

Marius jest trans-więźniem, anarchistą i aktywistą związanym z prawami zwierząt i ochroną środowiska. W 2009 roku został skazany przez amerykański sąd na 22 lata więzienia za akty niszczenia mienia. To do tej pory najdłuższy wydany wyrok w historii zielonego anarchizmu. Marius mierzy się w więzieniu z wieloma wyzwaniem, ograniczeniami i represjami, głównie związanymi z walką o prawo do samookreślenia się jako mężczyzna, i związaną z tym walką o dostęp do odpowiedniej opieki medycznej.

Marie (Marius) Mason
04672-061
FMC Carswell
PO Box 27137
Fort Worth, TX 76127
USA





ЎШІАТОВУШ ТУДОЗІЕЊ

50 L I D O A R N O Ś C I

Z U W I E Ż L I O N Y M I

A N A R C H I S T . K . A M M I

23-30 S I E R P N I A

WWW.SOLIDARITY.INTERNATIONAL

